

Aleksandra KOZAK*

SPOSOBY OCHRONY NIEZAREJESTROWANYCH OZNACZEŃ PRZEDSIĘBIORCY

METHODS OF PROTECTION OF UNREGISTERED ENTREPRENEUR'S MARKING

Streszczenie: Docelową formą ochrony oznaczeń przedsiębiorcy są instytucje prawa własności przemysłowej, w tym w szczególności znaki towarowe. Tym niemniej mimo zaniechania w uzyskaniu formalnoprawnej ochrony oznaczeń podmiot, którego prawa związane z oznaczeniami zostają naruszone może poszukiwać innych podstaw dla formułowania swoich żądań w zależności od tego, które dobro zostało naruszeniem dotknięte. W wypadku naruszenia prawa do firmy podstawą uprawnień jest kodeks cywilny i sformułowane w nim swoiste „prawo firmowe”. Ponadto przedsiębiorca taki może skorzystać z regulacji ustawy prawo zwalczania nieuczciwej konkurencji oraz – po spełnieniu podwyższonych wymagań – także z ustawy prawo własności przemysłowej. Te dwie ostatnie ustawy kładą jednak nacisk nie na bezwzględną ochronę prawa przedsiębiorcy, jak ma to miejsce przy firmie, ale na zapobieganie możliwości wprowadzenia odbiorców w błąd co do pochodzenia towarów i usług.

Abstract. The entrepreneur, who has not received protection rights for its determination is not without chances of obtaining protection. Product its prerogatives are divided into two main categories: absolute powers, effective erga omnes, and the rights relative, most often based on the construction of the civil tort. The first group undoubtedly includes the protection of copyright of the benefit, however, only a small number of determinations. In addition to copyright, to indicate at this point should be on the "right company," the regulation since 2003, is located in the Civil Code giving broad protection entity whose right to the company have been violated or threatened by the possibility of implementing requests so for pecuniary and non-pecuniary. The relative protection predicts finally the provisions of the Law on Unfair Competition and the Law on Industrial Property. Among these laws there is a kind of gradation, which expresses the elevated requirements of the fulfillment of which depends on the launch of the powers of the Industrial Property Law, and their failure does not close the way to use the powers conferred upon the Law on Unfair Competition. Product remedies is therefore rich, although clearly it should be stressed that most of these measures are designed to protect different

* Uniwersytet Jagielloński

kinds of goods.

Słowa kluczowe: firma, prawo firmowe, oznaczenia, konkurencja, ochrona

Key words: trademark, competition, Company law, protection, industrial property

Received: 07.2016

Accepted 09.2016

WSTĘP

Szeroko rozumiane oznaczenia przedsiębiorcy, które przedstawiają realną wartość i są desygnatem jego rozpoznawalności, renomy, przyjmują różne formy. Opracowanie i wypromowanie oznaczenia przedsiębiorstwa i jego marek wymaga znacznych nakładów tak finansowych, jak i organizacyjnych. Instytucje prawa własności przemysłowej oferują narzędzia, dzięki którym oznaczenia te mogą zostać zastrzeżone i objęte ochroną. Uzyskanie formalnoprawnej ochrony wiąże się jednak z jednej strony ze świadomością zagrożeń, z drugiej zaś - z koniecznością rozpoczęcia określonej, szczegółowej procedury. Nie sposób nie zauważyć, że przeważająca większość przedsiębiorców nie czyni starań o objęcie oznaczeń identyfikujących ich działalność i produkty ochroną prawną. Powszechność powyższego zjawiska zmusza do poszukiwania innych niż formalnoprawne formy sposobów ochrony dorobku niematerialnego takich podmiotów. Jak się bowiem okazuje, nie tylko uprzednia zapobiegliwość i uzyskanie ochrony oznaczeń pozwala na skuteczne dochodzenie swoich praw, choć niewątpliwie daje większe szanse powodzenia i oznacza mniejsze trudności w ich dowodzeniu.

Nie ulega wątpliwości, że oznaczenia przedsiębiorcy, przedsiębiorstwa, towarów i usług mogą w pewnych wypadkach spełniać cechu utworu, czyli stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Taka kwalifikacja oznaczenia pozwala na objęcie go ochroną przewidzianą przez ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych [ustawa z dnia 4 lutego 1994]. W niniejszej pracy poruszone zostaną inne niż ochrona prawnoautorska sposoby ochrony oznaczeń – przewidziane przez kodeks cywilny, ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawę prawo własności przemysłowej.

KODEKS CYWILNY – OCHRONA FIRMY

Przedsiębiorcy w obrocie gospodarczym występują pod firmą. W odróżnieniu od wszelkich innych nazw i oznaczeń firma przynależy tylko do podmiotów o statusie przedsiębiorcy. Przedsiębiorcy są obowiązani występować pod firmą niezależnie od formy prawnej swojej działalności. Firma przedsiębiorcy jest jednym ze środków, którymi odróżnia się on od innych uczestników obrotu. Jednak jak słusznie przyjmuje się, w doktrynie i orzecznictwie firma jest środkiem dominującym, identyfikującym przedsiębiorcę bez konieczności odwoływania się do innych wyznaczników i symboli [Stefanicki, 2000]. Nie bez powodu więc firma przedsiębiorstwa jest porównywana do imienia i nazwiska osoby fizycznej. Z tego powodu oznaczenie stanowiące firmę powinno być takie, aby wykluczało pomyłki z innym przedsiębiorcą.

W pierwszej kolejności, poszukując podstaw ochrony oznaczeń przedsiębiorcy, sięgnąć należy do „prawa firmowego” wprowadzonego do kodeksu cywilnego nowelizacją z 2003 roku [Ustawa z 14 lutego 2003]. Lektura przepisów regulujących omawiane zagadnienie skłania do wniosku, że ochrona firmy została ujęta szeroko – obejmuje oprócz samego naruszenia także zagrożenie naruszeniem. Powyższe wiąże się także z zakresem uprawnień przedsiębiorcy. Zarówno w wypadku zagrożenia, jak i naruszenia może on realizować roszczenia o charakterze niemajątkowym, w szczególności może żądać złożenia oświadczenia lub oświadczeń i zaniechania tego działania. W wypadku naruszenia prawa firmy przedsiębiorca oprócz roszczeń niemajątkowych może skorzystać także z roszczenia majątkowego, obejmującego żądanie zapłaty odszkodowania na zasadach ogólnych jeśli w wyniku naruszenia poniósł szkodę lub wydania korzyści uzyskanej przez osobę, która dopuściła się naruszenia. Jak się wydaje, oba roszczenia majątkowe, tj. roszczenie o zapłatę odszkodowania, jak i wydania korzyści mogą być zgłoszone łącznie. Kumulacja dopuszczalna jest także dla roszczeń majątkowych i niemajątkowych.

W tym kontekście na szczególną uwagę zasługuje fakt, że z tytułu naruszenia prawa do firmy przedsiębiorcy nie przysługuje prawo do żądania zadośćuczynienia, jak to ma miejsce w wypadku naruszenia dóbr osobistych osób fizycznych. Powyższe potwierdził Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 14 marca 2006 r, I ACa 2057/05, który wskazał, iż w przepisie art.

43¹⁰ k.c. firma uzyskała samodzielną, autonomiczną ochronę, oderwaną od roszczeń określonych w art. 24 k.c. Przepis ten zatem wyłącza stosowanie w szczególności art. 24 § 1 zdanie drugie, co oznacza, że uprawniony przedsiębiorca nie może żądać zadośćuczynienia, a służy mu roszczenie odszkodowawcze na zasadach ogólnych albo o wydanie korzyści uzyskanej przez osobę, która dopuściła się naruszenia firmy. Przyjęcie takiego rozwiązania uzasadnia się zdecydowaną przewagą elementów majątkowych nad osobistymi w prawie do firmy. Katalog roszczeń przedsiębiorcy jest zatem zamknięty, a ochrona firmy autonomiczna i niezależna od ochrony dóbr osobistych osób prawnych.

Powyższe stanowisko nie jest podzielane powszechnie. Trafnie stawia się pytanie, czy posłtkowo przy konstruowaniu podstaw ochrony firmy przedsiębiorcy można sięgać także do przepisów regulujących dobra osobiste osób prawnych. Zgodnie z art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Nie sposób pominąć, że spośród dóbr osobistych osób prawnych na pierwszym miejscu wymienia się jej nazwę, czyli właśnie firmę. To, czy firma jest dobrem osobistym, nie jest wolne od kontrowersji. Twierdzi się z jednej strony, że ustawodawca, wprowadzając art. 43¹⁰ k.c., uregulował kwestie ochrony prawa do firmy w sposób wyłączny, a zatem przepis ten stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 24 k.c. w związku z art. 43 k.c. Przeciwny pogląd prezentowany jest przez E. Skowrońską-Bocian [2003]. Autorka stoi na stanowisku, że art. 43¹⁰ k.c. nie oznacza zakazu korzystania ze środków ochrony, jakie przewiduje art. 24 k.c., nie można bowiem wykluczyć, że niekiedy naruszenie prawa do firmy stanowi jednocześnie naruszenie dóbr osobistych osoby prawnej. Zgodzić się więc należy, że co do zasady prawo do firmy reguluje zagadnienia związane z jej ochroną w sposób kompleksowy i wyłączny. Niewątpliwie cezurę w pojmowaniu katalogu roszczeń z tytułu naruszenia firmy stanowi wspomniana nowelizacja kodeksu cywilnego z 2003 roku. Ochrona firmy wynikająca z dóbr osobistych przedsiębiorcy jest zatem wcześniejsza względem szczególnej regulacji wynikającej z art. 43¹⁰ k.c. Co do zasady przyjęć, w zakresie ochrony tego właśnie dobra znajdują zastosowanie szczególne zasady. Nie oznacza to jednak automatycznie, że niekiedy samo naruszenie prawa do firmy nie wypełnia przesłanek naruszenia także innych chronionych dóbr

przedsiębiorcy, co uzasadniałoby wówczas stosowanie ogólnych przepisów o ochronie dóbr osobistych osób prawnych. Możliwy jest zatem przypadek, w którym sposób czy forma naruszenia prawa do firmy będzie jednocześnie stanowić naruszenie dóbr osobistych osoby prawnej. Jak się więc wydaje, oba powyższe zapatrywania w pewnych wypadkach są możliwe do pogodzenia.

Jednoczesne naruszenia prawa do firmy oraz dóbr osobistych osób prawnych wydaje się szczególnie prawdopodobne w wypadku zjawiska zwanego *logo parody*. *Logo parody* to taka modyfikacja oznaczenia graficznego przedsiębiorcy, w której elementy zmienione, przekształcone lub dodane mają inny niż komercyjny cel – np. humorystyczny, ośmieszający lub wyrażający krytykę dla polityki prowadzonej przez przedsiębiorcę. Poza możliwym naruszeniem praw bezwzględnych posłużenie się parodią oznaczenia silnie oddziałuje na dobra osobiste osób prawnych. Uzyskanie przez prześmiewcze oznaczenie znacznej popularności może w wybitnie wymierny sposób wpłynąć na wizerunek przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa i mimo swych innych niż komercyjne przyczyn.

Co niezmiernie istotne, przy zagrożeniu i naruszeniu prawa do firmy domniemywa się, że jest ono bezprawne. Bezprawność jest wyłączona zasadniczo tylko w dwóch wypadkach. Po pierwsze, w sytuacji, o której mowa w art. 43⁹k.c., tj. w wypadku uzyskania upoważnienia do korzystania z firmy, a po drugie, gdy jest wynikiem wykonywania własnego prawa, jakie przysługuje przedsiębiorcy z uwagi na pierwszeństwo używania firmy na tym samym rynku. Z powyższym wiąże się bardzo ważne zagadnienie, a mianowicie moment, od którego przedsiębiorca uzyskuje ochronę swojej firmy. Można w tym przedmiocie wyróżnić dwa stanowiska – moment dopełnienia formalności i uzyskanie wpisu do właściwego rejestru lub moment faktycznego rozpoczęcia używania firmy w obrocie gospodarczym. Jak się wydaje większość autorów przyjmuje konstytutywny skutek rzeczywistemu wprowadzeniu firmy do obrotu [Skowrońska-Bocian 2003, Księżak 2014], nie zaś moment uzyskania przez przedsiębiorcę wpisu [Kidyba, 2012]. Istotne jest więc nie złożenie wniosku, uiszczenie ewentualnych opłat i uzyskanie wpisu, ale używanie firmy w obrocie gospodarczym. Prawo do firmy ustaje wraz z wykreśleniem przedsiębiorcy z odpowiedniego rejestru.

Wypada wyrazić także jeszcze jedną uwagę - czym innym jest nazwa podmiotu (przedsiębiorcy), czyli firma, a czym innym nazwa prowadzonego przez ten podmiot przedsiębiorstwa. Wskazana powyżej ochrona firmy dotyczy zatem oznaczenia identyfikującego przedsiębiorcę. Co do zasady zaś, ochrona nazwy przedsiębiorstwa odbywa się głównie na podstawie przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a nie przepisów prawa „firmowego”. Nie można jednak wykluczyć, że w zdecydowanej większości przypadków dochodzi do tożsamości oznaczenia przedsiębiorcy i prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa. W wypadku tożsamości rozważać należy przyznanie dwutorowej ochrony, rozdzielonej między kodeks cywilny (dla firmy) i wspomnianą ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (dla oznaczenia przedsiębiorcy).

USTAWA O ZWALCZANIU NIEUCZCIWEJ KONKURENCJI – OCHRONA OZNACZEŃ

Jak zasygnalizowano powyżej, przedsiębiorca, którego oznaczenie przedsiębiorstwa zostało naruszone, poszukując podstaw ochrony może sięgnąć do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji [Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993]. Zgodnie z przeważającym stanowiskiem przedstawicieli nauki prawa, ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie chroni bezwzględnego prawa podmiotowego uczestników obrotu, ale ich interesy gospodarcze poprzez cywilnoprawny reżim oparty na konstrukcji deliktu. Tym samym dla oznaczeń indywidualizujących podmioty gospodarcze ochrona przebiega dwutorowo. Po pierwsze, może im zostać przyznana bezwzględna ochrona na zasadzie prawa podmiotowego na dobrach niematerialnych (w szczególności na podstawie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i ustawy prawo własności przemysłowej. A po drugie, prawo do oznaczeń może być chronione w oparciu o konstrukcję deliktu z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Przesłanką decydującą o możliwości zastosowania ustawy jest czyn innego podmiotu, który może zostać zakwalifikowany jako „wprowadzający w błąd” w zakresie oznaczenia przedsiębiorstwa. Zgodnie z brzmieniem art. 5 u.z.n.k. czynem nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczenie przedsiębiorstwa, które może wprowadzić klientów w błąd co do tożsamości przez używanie firmy, nazwy, godła, skrótu literowego lub innego charakterystycznego symbolu wcześniej używanego zgodnie z prawem do oznaczenia przedsię-

biorstwa. Powyższy przepis wskazuje szeroki katalog desygnatów oznaczenia przedsiębiorstwa. Zgodnie z art. 10 u.z.n.k. czynem nieuczciwej konkurencji jest między innymi takie oznaczenie towarów lub usług które może wprowadzić w błąd co do ich pochodzenia. Chodzi tu więc przede wszystkim nie o oznaczenie samego przedsiębiorstwa, ale oznaczenie towaru lub usługi oferowanych przez to przedsiębiorstwo.

Zgodnie z trafnym poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 11 marca 2003 r. do sygn. akt V KKN 1872/00 ochronie przewidzianej w art. 5u.z.n.k. *„podlega każde oznaczenie przedsiębiorstwa rzeczywiście używane w obrocie gospodarczym, choćby oznaczenie to nie było zarejestrowane we właściwym rejestrze i zostało zbudowane niezgodnie z wymaganiami określonymi przez przepisy prawa firmowego (...) lub inne właściwe przepisy”*.

Podobnie jak przy prawie do firmy, także w ramach reżimu u.z.n.k. toczony jest spór co do właściwego momentu, od którego powstaje przewidziana ustawą ochrona. Tutaj także popularność zyskał pogląd umiarkowany, zakładający co prawda z jednej strony istnienie formalnego przedsiębiorstwa (a więc aspekt jego uprzedniej rejestracji), ale bez odwołania się do jego rozpoznawalności czy siły oddziaływania. Można uznać zatem że przepis chroni tożsamość przedsiębiorstwa, a nie jego odbiór i identyfikację przez uczestników obrotu. Ryzyko wprowadzenia w błąd istnieje zatem także w wypadku nowo powstałych przedsiębiorców, choć niewątpliwie dla podmiotów cieszących się renomą na rynku wprowadzenie w błąd przy używaniu nazwy zbliżonej jest jeszcze bardziej prawdopodobne.

Ustalenie momentu początkowego nie wydaje się jednak tak kontrowersyjne, jak różnorodne rozważane w nauce prawa okoliczności związane z zaprzestaniem używania oznaczenia lub zaprzestaniem prowadzenia przedsiębiorstwa. Niewątpliwie ochronę z u.z.n.k. uzyska to przedsiębiorstwo, które rozpoczęło używanie oznaczeń wcześniej, czyli chronologicznie pojawiło się w obrocie jako pierwsze. W klasycznej sytuacji mamy więc do czynienia z sytuacją, w której do dokonania czynu nieuczciwej konkurencji dochodzi w sytuacji, gdy dwa równocześnie istniejące podmioty używają oznaczeń podobnych, przy czym jeden z nich używał ich zanim zaczął robić to drugi podmiot. Sytuacja może ulec komplikacji w dwóch wypadkach: przedsiębior-

ca zaprzestał prowadzenia działalności lub prowadząc przedsiębiorstwo, zaprzestał używania oznaczenia. Dla obu tych sytuacji interesujący jest pogląd o pewnego rodzaju „pamięci marki”. Dla jego zastosowania konieczne jest spełnienie warunku pierwszeństwa w jego używaniu a nadto wykazanie, że używanie poruczonego przez przedsiębiorcę oznaczenia wprowadza klientów w błąd. Pogląd ten jest bardziej przekonujący wobec przedsiębiorcy, który w dalszym ciągu prowadzi działalności, w takim bowiem wypadku wycofany produkt do którego stosowane było oznaczenia wciąż jest kojarzone przez uczestników obrotu z tym właśnie przedsiębiorcą. Zupełnie bezsankcyjnie rozpoczęcie korzystania z oznaczenia przez inny podmiot mogłoby być zatem uznane za czyn nieuczciwej konkurencji. W drugim wypadku, to jest zaprzestania używania oznaczenia z uwagi na rezygnację z prowadzenia przedsiębiorstwa, ochrona w większym znaczeniu dotyczy uczestników obrotu którzy mogą być przekonani, że produkt lub usługa pochodzi od przestępcy, które już nie istnieje. Powyższy pogląd, utrzymujące ochronę po formalnym zaprzestaniu prowadzenia działalności może być niekiedy przydatny do konstruowania podstaw ochrony prawa do firmy, które jak już wspomniano wygasa wraz z wykreśleniem podmiotu z rejestru. Jest bowiem możliwe w szczególności w wypadku tożsamości oznaczeń przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa, że jeden czyn będzie formą naruszenia prawa do firmy oraz czynem nieuczciwej konkurencji, choć należy mieć na względzie, że ochrona z u.z.n.k. jest ochroną względną. Nie jest jasne, jak długo może trwać ochrona oparta o „pamięć o marce”. W tym zakresie oczekiwane są wypowiedzi nauki prawa i orzecznictwa.

Przy ustaleniu, że dokonano czynu nieuczciwej konkurencji przedsiębiorca, którego interes został zagrożony może żądać zaniechania niedozwolonych działań, usunięcia skutków niedozwolonych działań, złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści na zasadach ogólnych lub zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego – jeżeli czyn nieuczciwej konkurencji był zawiniony.

Będąc przy rozważaniach o alternatywnych do znaku towarowego sposobach ochrony oznaczeń graficznych, warto wspomnieć o jeszcze jednym skutku faktycznego posługiwania się określonymi oznaczeniami przedsiębiorstwa w obrocie. W wypadku bowiem gdy inny podmiot wystąpi o rejestrację znaku towarowego, który jest taki sam lub zbliżony do znaku powszechnie znanego, choć niezarejestrowanego, to przedsiębiorca, który posługuje się takim niezarejestrowanym znakiem może wystąpić o unieważnienie rejestracji dokonanej po upowszechnieniu przez niego oznaczenia. Uprawnienie to trwa przez 5 lat od momentu, gdy pierwotnie uprawniony dowiedział się o jego używaniu przez inny podmiot. Nie można wykluczyć także, że Urząd Patentowy w toku rozpoznawania sprawy ustali, że znak ubiegający się o rejestrację jest identyczny lub zbliżony do oznaczenia występującego w obrocie, choć nie korzystającego z prawa ochronnego. W takim wypadku powstaje po stronie urzędu obowiązek odmowy dzielenia ochrony na znak późniejszy. Prowadzi to do wniosku, że konstytutywnym i miarodajnym momentem dla uzyskania ochrony na znak jest jego wprowadzenie do obrotu i uzyskanie statusu oznaczenia rozpoznawalnego. W tym wypadku prawo chroni przedsiębiorcę przed nieuczciwą praktyką rynkową, jaką mogłoby być korzystanie przez innych przedsiębiorców z możliwości rejestrowania znaków tylko dlatego, że ich pierwotny właściciel zaniechał dokonania zgłoszenia. Założenie to należy ocenić jako pożądane. Jest to także jeden z kilku wypadków prymatu faktycznej mocy i rozpoznawalności oznaczeń nad ich formalnoprawną rejestracją.

PRAWO WŁASNOŚCI PRZEMYSŁOWEJ

Oprócz ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji przedsiębiorca może poszukiwać podstaw ochrony także w ustawie Prawo własności przemysłowej [Ustawa z 30 czerwca 2000]. Ustawa ta jednak w porównaniu do u.z.n.k. stawia podwyższone wymagania, od których uzależniona jest ochrona. Zgodnie z art. 301 ustawy uprawniony do znaku towarowego powszechnie znanego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej może żądać, z zastrzeżeniem zaprzestania używania znaku identycznego lub podobnego w odniesieniu do towarów identycznych lub podobnych, gdy używanie takie może wprowadzać odbiorców w błąd co do pochodzenia towaru. Ani przepisy krajowe, ani unijne czy międzynarodowe nie wprowadzają definicji znaku powszechnie

znanego. Zadanie wypełnienia treścią terminu ustawowego pozostawiono więc nauce prawa i orzecznictwu. Jak się obecnie przyjmuje, znak jest powszechnie rozpoznawalny, gdy spełnia łącznie następujące kryteria - jest powszechnie rozpoznawalne jako znak towarowy dla określonych towarów na terytorium całości lub istotnej części danego kraju wśród potencjalnych nabywców [Kubiak, 2016]. Przez długi okres forsowano pogląd, zgodnie z którym za znak powszechnie rozpoznawalny mogło być uznane takie oznaczenie, które rozpoznawało przynajmniej 50 % potencjalnych nabywców. W wyroku ETS w sprawie Chevy opowiedziano się nie tylko za ilościową rozpoznawalnością znaku, ale też nakazano brać pod uwagę intensywność rozpoznawalności a więc aspekt jakościowy. Procentowe rozstrzygnięcie wydaje się zbytnim uproszczeniem. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że oddziaływanie znaku odnosi się wyłącznie do terytorium Polski, choć co niezmiernie istotne – nie oznacza to wcale, że oznaczenie musi być używane na terytorium kraju. Globalna siła marek, oznaczeń i znaków nie wywodzi się tylko z prostego faktu występowania w krajowym obrocie, ale częstokroć z szeregu innych czynników dzięki którym stają się obecne w przestrzeni publicznej bez konieczności ich faktycznego dostępu. Tym samym bez znaczenia jest sposób, w jaki oznaczenie stało się rozpoznawalne.

Uprawniony ze znaku powszechnie znanego uzyskuje status podobny do przedsiębiorcy, który uzyskał prawo ochronne na znak towarowy. Może bowiem przede wszystkim oznaczać znakiem towary i wprowadzać tak oznaczone towary do obrotu [Skubisz, 2012].

Znak powszechnie znany, podobnie do regulacji u.z.n.k., jest chroniony przed możliwością wprowadzenia w błąd co do pochodzenia towaru – a więc przed ryzykiem przypadkowego pomylenia pochodzenia od określonego przedsiębiorcy. Wyłączy jest zatem aspekt reklamowy czy gwarancyjny znaku [Kubiak, 2016]. Uprawniony z powszechnego znaku może wystąpić z żądaniem zaprzestania używania znaki identycznego lub podobnego do towarów identycznych lub podobnych. Wszelkie inne, poza żądaniem zaprzestania używania znaku, roszczenia wymagają już uzyskania prawa ochronnego na znak towarowy bądź spełnienia przesłanek do uzyskania ochrony z u.z.n.k [Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993].

PODSUMOWANIE

Przedsiębiorca, który nie uzyskał praw ochronnych na swoje oznaczenia, nie jest pozbawiony szans na uzyskanie ochrony. Katalog przysługujących mu uprawnień dzieli się na dwie zasadnicze kategorie - uprawnień bezwzględnych, skutecznych erga omnes oraz uprawnień względnych, opartych najczęściej o konstrukcję deliktu cywilnego. Do pierwszej grupy niewątpliwie zaliczyć można ochronę prawnoautorską, z której skorzysta jednak tylko niewielka liczba oznaczeń. Obok prawa autorskiego wskazać w tym miejscu należy „prawo firmowe”, którego regulacja od 2003 roku znajduje się w kodeksie cywilnym, przyznając szeroką ochronę podmiotowi, którego prawo do firmy zostało naruszone bądź zagrożone poprzez możliwość realizacji żądań tak o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Względną ochroną przewidują wreszcie przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawa prawo własności przemysłowej. Między tymi ustawami zachodzi swoista gradacja, która wyraża się podwyższonymi wymaganiami, od których spełnienia zależy uruchomienie uprawnień z ustawy prawo własności przemysłowej, zaś ich niespełnienie nie zamyka drogi do korzystania z uprawnień, jakie przyznaje u.z.n.k. Katalog środków prawnych jest zatem bogaty, choć wyraźnego podkreślenia wymaga, że w większości środki te służą ochronie różnego rodzaju dóbr.

SPIS LITERATURY

- Kidyba A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna*, Warszawa 2012.
- Księżak P. (red.), Pyziak-Szafnicka Małgorzata (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, Warszawa 2014.
- Kubiak M., A Michalak (red.), *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Skowrońska-Bocian E. K. Pietrzykowski (red.), *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Suplement*, Warszawa 2003.
- Skubisz R. *Prawo własności przemysłowej*, Warszawa 2012.
- Stefanicki R., *Prawo do nazwy (firmy) i jego ochrona*, „Monitor Prawniczy” 2000, Nr 1.
- Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z dnia 16 kwietnia 1993 r., Dz.U. Nr 47, poz. 211 ze zm.
- Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r., Dz.U. Nr

24, poz. 83

Ustawa o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 14 lutego 2003 roku, Dz.U. nr 49, poz. 408

Ustawa Prawo własności przemysłowej z dnia 30 czerwca 2000 r., Dz.U. nr 49, poz. 508